

Dla równości nie ma świętości!

3 sierpnia 2020



Kiedy hasła o „marszach faszystów” przestały robić już na społeczeństwie wrażenie, lewica wytoczyła nowy oręż ideologicznej walki. Do zestawu zarzutów i obelg kierowanych pod adresem uczestników patriotycznych pochodów dodano niedawno kilka wariacji na temat symboli narodowych, które bez skrupułów wpisuje się na flagi i sztandary reprezentujące nurty neomarksizmu. Doczekaliśmy się zatem państwowego godła zilustrowanego na tle kolorowych pasów środowisk LGBT, symboli Polski Walczącej naniesionego na sztandary feministek domagających się prawa do aborcji oraz Chrystusa odzianego w chustę ze znakiem anarchii. Co roku istny wysyp tego typu profanacji ma miejsce w stolicy podczas Marszu Powstania Warszawskiego, którego uczestnicy są epatowani hasłami skrajnej lewicy zmieszanymi z symboliką Polskiego Państwa Podziemnego. Wywołuje to agresję, którą media chętnie przedstawiają jako wyraz polskiego faszyzmu. Dlaczego tak się dzieje i komu na tym zależy? Odpowiedź znajdziecie Państwo w reportażu Piotra Korczarowskiego.